Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 — Kraków, czwartek 15 maja 1947 — NR 131

„Nadszedł uroczysty moment urzeczywistnienia braterstwa polsko-czechosłowackiego"

Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało układ z Polską

PRAGA, 15. 5. (PAP). **W środę po południu czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe na nadzwyczajnym uroczystym posiedzeniu ratyfikowało pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją, podpisany w Warszawie.**

Na posiedzeniu obecny był m. i. ambasador RP. Wierbłowski.

Omawiając doniosłe znaczenie tego układu czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk oświadczył m. in.:

„Nadszedł historyczny moment urzeczywistnienia braterstwa polsko-czechosłowackiego w ramach braterstwa słowiańskiego.

Pakt ten jest szczęśliwą konsekwencją ścisłej współpracy między dwoma krajami zamanifestowanej w ONZ i na konferencji pokojowej w Paryżu, współpracy umotywowanej tożsamością interesów w obliczu stałego niebezpieczeństwa niemieckiego oraz wspólnym pragnieniem współdziałania w dziele utrzymania pokoju.

Pakt z Polską uzupełnia system traktatów już zawartych przez oba kraje ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią".

Minister Masaryk nazwał ten system „systemem obrony słowiańskiej", zaznaczając z kolei, że kwestie terytorialne pozostające w zawieszeniu między dwoma krajami zostaną przyjaźnie uregulowane w przeciągu dwóch lat, w pomyślnej atmosferze stworzonej przez ten pakt.

Minister Masaryk zapowiedział że wkrótce czechosłowacko-polski pakt przyjaźni będzie uzupełniony szeregiem układów natury ekonomicznej jak układ o inwestycjach czechosłowackich w Polsce, który będzie zawarty na lat 5, układ o współpracy przemysłowej i naukowej i rolniczej itd.

Minister zakomunikował o ostatnich decyzjach rządu polskiego w sprawie udzielenia Czechom i Słowakom w Polsce, zgodnie z układem podpisanym w Warszawie takich samych możliwości rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego z jakich korzystać będą Polacy w Czechosłowacji. Zgromadzenie Narodowe przyjęło mowę ministra Masaryka żywymi oklaskami.

„Ostatnia droga Juliusza Osterwy". Sprawozdanie z pogrzebu Wielkiego Artysty wewnątrz numeru na str. 6-tej.

Wyjazd delegacji PPS do Budapesztu

WARSZAWA, 15. 5. (SAP). Na konferencję partii socjalistycznych Europy środkowej wyjechała w środę dnia 14 maja br. delegacja PPS w składzie następującym: przewodniczący tow. Dobrowolski, kierownik wydziału zagranicznego CKW PPS, tow. Kazimierz Sokołowski, wicemin. aprowizacji, tow. Jan Topiński, wiceprezes CUP, oraz tow. Maria Zborowska.

Misje amerykańskie płyną do Turcji

ANKARA 15. 5. (SAP). Wojskowa misja amerykańska oczekiwana jest w Ankarze w dniu 17 maja. Druga jeszcze misja wojskowa ważniejsza od poprzedniej ma przybyć do stolicy Turcji 22 maja.

Rozmowy będą dotyczyły zagadnień związanych z pomocą dla Turcji w dziedzinie obrony, konstrukcji portów i budowy 500 km nowych dróg.

Griffis ambasadorem w Polsce

WASZYNGTON, 15. 5. (PAP). Komisja spraw zagranicznych senatu zatwierdziła w dniu wczorajszym nominację S. Griffisa na stanowisko ambasadora USA w Posce. Senator Barley oświadczył, że zwłoka w zatwierdzeniu została spowodowana badaniem personalii Griffisa.

Marshall przyjął do wiadomości stanowisko Mołotowa

MOSKWA, 15. 5. (PAP). Agencja Tass donosi, że Marshall w piśmie z dnia 13 maja zakomunikował ministrowi Mołotowowi, że przyjął do wiadomości stanowisko rządu Radzieckiego, w sprawie powołania wspólnej komisji ameykańsko-radzieckiej dla spraw Ko-

Odbudowa Warszawy tematem obrad Komisji Sejmowej

WARSZAWA, 15. 5. (SAP). Na porządku dziennym obrad komisji odbudowy w dniu 14 maja rb. była dyskusja nad referatem prezydenta Warszawy tow. Tolwińskiego o planie inwestycji min. odbudowy.

Referat był wygłoszony na posiedzeniu. Poseł Tolwiński złożył szereg wniosków, stwierdzając, że plan inwestycyjny winien być opracowany i zatwierdzony przed 1 stycznia 1948 r. Winien być oparty na cenach produkcji państwowej i usług technicznych. Suma planu winna uwzględnić założenia pełnego wykorzystania sił roboczych. Inwestycje o charakterze budowlanym winny być skoncentrowane.

Zasadniczy podział kredytów jest słuszny. Oddzielnym wnioskiem jest stwierdzenie, że odbudowa stolicy znajduje poważne miejsce w planie inwestycyjnym. Niedostateczne są natomiast kredyty dotyczące budowy szkół i kredyty na odbudowę mieszkań zastępczych, remont domów i budownictwo szpitalne.

W dyskusji zabierali głos tow. tow. posłowie: Nowicki i Ajnenkiel (PPS), Albrecht (PPR), oraz poseł Łakomiec (SL). Tow. poseł Nowicki złożył szereg wniosków zmierzających do usprawnienia użyteczności budowli mieszkalnych oraz wniosek o powołanie podkomisji. Komisja powołała podkomisje dla opracowania wniosków. W skład podkomisji weszli tow. tow.: Nowicki, Tolwiński, Albrecht oraz posłowie Hizowa i Wilanowski.

W dalszych punktach porządku dziennego poseł Kosydarski referował dekrety o ulgowym na dawaniu uprawnień budowlanych w wyjątkowych przypadkach oraz o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny.

Na następnym posiedzeniu, które odbędzie się w dniu 20 maja rb., komisja odbudowy rozpatrzy ustawę o odbudowie m. st. Warszawy.

Którędy droga (II)

Zostawmy sprawę kierowników wydziałów personalnych na boku. Nie dlatego, by to była sprawa nieważna, ale dlatego, że jest to tylko JEDNA ZE SPRAW w naszym międzypartyjnym składzie różnych „nagniotków", które od czasu do czasu musimy sobie nawzajem wycinać. Zostawmy w tej chwili w ogóle na boku wszelkie szczegóły, których życie dostarcza i będzie Z NATURY RZECZY LUDZKICH dostarczać ciągle w nadmiarze. Pomówimy o metodzie, O OGÓLNEJ ZASADNICZEJ metodzie naszego pochodzenia do tych szczegółów, których nam nasza trudna rzeczywistość odbudowy z ruin i przebudowy od podstaw — nie oszczędza.

*Stoi np. przed PPS i PPR w tej chwili **WIELKIE I ODPOWIEDZIALNE ZADANIE WALKI O STABILIZACJĘ CEN, WALKI PRZECIW SPEKULANTOM, WALKI O WYPROSTOWANIE ZDEFORMOWANEGO SPEKULACJĄ ROZDZIAŁU DOCHODU SPOŁECZNEGO, WALKI O SŁUSZNY UDZIAŁ KLASY ROBOTNICZEJ W TYM DOCHODZIE.** Czy są ISTOTNE trudności w ustaleniu wspólnego programu działania? NIE SĄDZĘ. Czy wspólny program „zagra"? JASNE, ŻE TAK. Jak należy pokonać drobne różnice w ocenie sytuacji i metod działania? DOBRĄ WOLĄ, ROZSĄDKIEM. Założeniem, że JEDYNĄ sprawą, o którą chodzi, jest osiągnięcie wyżej wymienionego celu. Jaki jest ISTOTNY warunek, by uzgodniony program „zagrał" W PRAKTYCE? Dopilnowanie — w obustronnym interesie i przede wszystkim w interesie mas pracujących — by opisane założenie w praktyce było przestrzegane. Oczywiście, iż metodą znaną jurystom całego świata — a poprzednio jeszcze niejakiemu Sokratesowi i jego nauczycielom — [illegible] dowodnie wiele różnych spraw. ODRZUĆMY TEN SPOSÓB DOWODZENIA. NIE PRZEKONYWUJMY SIĘ NAWZAJEM. Patrzmy razem i każdy z osobna w oczy FAKTOM, RZECZYWISTOŚCI; SOBIE SAMYM W SERCA I SUMIENIA. WTEDY **KONTROLA WYKONANIA ZAŁOŻEŃ WSPÓŁPRACY W PRAKTYCE — BĘDZIE PRAWIDŁOWA.***

A czy to takie ważne, jeśli chodzi o konkretne pociągnięcia natury gospodarczej? BARDZO WAŻNE. FUNDAMENTEM NOWEJ POLSKI JEST JED-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Francja wobec kryzysu żywnościowego:

Apel prezydenta Vincenta Auriola do rolników

PARYŻ 15. 5. (AFI). W środę wieczorem prezydent republiki zwrócił się do rolników francuskich z apelem o wzmożenie dostaw zboża.

„Potrzebujemy niezwłocznie 3 milionów centnarów zboża, ażeby zapełnić lukę. Wzywam was więc, byście dostarczyli bez zwłoki całe zboże. Możliwości pomocy z zewnątrz są ograniczone, ponieważ wszędzie na świecie w zbożach chlebowych zaznacza się deficyt.

Stwierdzając, że dostarczone obecnie zboże będzie opłacane po tej samej cenie co w listopadzie, prezydent odwołał się do zmysłu solidarności narodowej rolników francuskich.

„Złe namiętności — ciągnął prezydent — doprowadzają niekiedy do tego, że pracownicy miast i pracownicy wsi przeciwstawiają się sobie nawzajem. Tymczasem wszystko wskazuje, że ich interesy są wspólne, a mianowicie pomyślność ogółu. Jesteśmy na drodze do poprawy sytuacji.

Wiele zależy od was, gdyż od was zależy zaopatrzenie miast po słusznej cenie. Sytuacja nie jest dramatyczna. Niektóre departamenty spełniły swój obowiązek. Zapasy, jakie posiadacie, wystarczą na 2 miesiące, które dzielą nas od przyszłych zbiorów. Pośpieszcie się jednak i dostarczcie bez zwłoki całe wasze zboże".

Którędy droga

(Ciąg dalszy ze str. 1)

NOLITY FRONT PPS I PPR, jako partii więcej niż klasowych; jako partii narodowych, skoro masy ludowe, wyzwolone z pęt, podjęły sztandar przewództwa narodu. O tym, że sojusz naszych dwu partii jest fundamentem Nowej Polski — o tym wiemy nie tylko my. O tym wiedzą, to rozumieją, w tym przyszłość Polski widzą najświatlejsze umysły w kraju, wcale nie PPS-owcy i wcale nie PPR-owcy.

Powiedziałem niedawno w pewnej dyskusji, że wbrew pozornej paradoksalności jednym z najbardziej istotnych w dobie obecnej pociągnięć GOSPODARCZYCH jest usprawnienie współpracy PPS i PPR. POLITYCZNEJ współpracy. Twierdzenie to podtrzymuję w całej rozciągłości. I dlatego wraz z ową walką przeciw spekulantom musimy usprawnić, naprawić jeszcze ciągle zgrzytający mechanizm współpracy. Nie bójmy się go w tym celu rozebrać — jak to właśnie czynimy. Przeczyścimy przewody, dopiłujemy zużyte w pracy części, naoliwimy, zrobimy generalny przegląd — wszystko odważnie, sprawnie, szybko, bez oporów i żenady — i puszczamy mechanizm w ruch dalej. Lepszy i sprawniejszy. ŻEBY SŁUŻYŁ WSPÓLNEMU CELOWI ŻEBY SŁUŻYŁ POLSCE.

Nie odrzucamy oczywiście publicznej dyskusji na temat tego „co nas dzisiaj dzieli — JESZCZE dzieli!" („Głos Ludu" z 11 bm.). Ale jako praktycy, czujący sytuację, nastroje, trudności, fałszywe wyobrażenia, niejako pod palcami (i to po obu stronach), jesteśmy przekonani, iż warunkiem WSTĘPNYM należytej atmosfery i należytego poziomu takiej dyskusji — jest „coraz dokładniejsze PRAKTYCZNE wykonywanie wspólnych decyzji i uzgodnionych postanowień" (z uchwały CKW PPS z 7. V. 1947 r.) Zdajemy sobie sprawę z tego, iż wielu towarzyszy to niecierpliwi. Różnie po obu stronach. Ale my musimy być cierpliwi i uparci, zdecydowani i twardzi, konsekwentni i opanowani w osiąganiu naszych celów.

Kiedy mówię „my" — myślę O OBU PARTIACH. Kiedy piszę o „naszych celach" — myślę O WSPÓLNYCH celach. O syntezie, o koncepcji — nie o kompromisie.

A te WSPÓLNE cele tłumaczą się dziś na POLSKI język, na język POLSKICH MAS LUDOWYCH właściwie dość prosto. Jedynym sprawdzianem jednoznaczności słów pozostaje w naszym marksowskim ujęciu praktyka. CEL NA DZIŚ, NA ZARAZ — TO POGŁĘBIENIE I ROZSZERZENIE ZAKRESU WSPÓLNEJ PRAKTYKI W OPARCIU O WSPÓLNY PROGRAM.

JULIAN HOCHFELD

„Otwarta ofensywa reakcji"

Jak ocenia prasa włoska kryzys rządowy

RZYM, 15. 5. (AFI) Prasa rzymska, omawiająca kryzys rządowy, podkreśla, że dymisja de Gasperi wywołać może chroniczny stan kryzysu politycznego we Włoszech. Rząd, zdolny do działania, może bowiem oprzeć się jedynie na trzech partiach (Chrześcijańscy Demokraci, Socjaliści i Komuniści), które mogą mu zapewnić większość w parlamencie, rząd, który oprze się na innej konstelacji partyjnej, nie będzie miał trwałej większości i nie będzie się cieszył autorytetem ani we Włoszech ani za granicą.

W tym stanie rzeczy organ partii socjalistycznej nazywa decyzje de Gasperi — ucieczką przed odpowiedzialnością.

Dziennik komunistyczny „Unita" zaznaczył, że kryzys spowodowany przez de Gasperi stanowi otwartą ofensywę, podjętą na szeroką skalę przez reakcję przeciwko demokratom włoskim. Togliatti uważa, że ta jawna ofensywa reakcji przyczyniła się do wzmocnienia dyscypliny w szeregach demokratycznych partyj włoskich.

Monarchistyczny „Corriere dele Nazione" nie kryje swego zadowolenia z powodu kryzysu we Włoszech, lecz równocześnie zdaje sobie sprawę, że Włochy znajdują się w impasie. Dziennik ten zaznacza, że rozwiązanie obecnego kryzysu nie będzie łatwe.

Bez udziału Wielkiej Piątki

Komisja dla spraw Palestyny

NOWY JORK 15. 5. Wielka Piątka nie wejdzie do Komisji badawczej do spraw Palestyny.

We wtorek po południu zdecydowano na komisji politycznej ONZ, [illegible] być skład nowej komisji. Będzie się ona składała z przedstawicieli 11-tu państw.

Związek Radziecki proponował, aby przedstawiciele Wielkiej Piątki wchodzili w skład komisji, ale wniosek ten uzyskał tylko 6 głosów przy 26 przeciw.

Australia natomiast zaproponowała, by komisja składała się z przedstawicieli 11 państw z wykluczeniem Wielkiej Piątki i wniosek ten przeszedł 13 głosami przeciw 11-tu, przy czym 29 delegatów wstrzymało się od głosowania.

Potrzeba 150 miliardów dolarów

H. Wallace o roli Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 15. 5. Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace, który niedawno powrócił z podróży po Europie, wystąpił w środę na łamach pisma „New Republic" z nowym planem stabilizacji pokoju i życia gospodarczego świata.

Sfinansowaniem tego planu zająłby się Bank Międzynarodowy.

Plan swój Wallace przeciwstawia doktrynie Trumana.

„Nadszedł czas, pisze Wallace, na podejście do potrzeb świata z punktu widzenia całej ludzkości. Świat w najbliższych 10 latach potrzebować będzie kapitału w wysokości 150 miliardów dolarów na odbudowę i rozwój, z tego 1/3 przypada na Europę. Połowa tej sumy zostanie uzyskana na miejscu lecz Stany Zjednoczone będą musiały dostarczyć większej części potrzebnych maszyn i towarów, ponieważ Stany Zjednoczone, które reprezentują 40% zdolności produkcyjnej świata są jedynym państwem zdolnym do inwestowania zagranicą.

Przywrócenie przedwojennej stopy życiowej w Europie i Azji wymagać będzie eksportu różnego sprzętu i maszyn ze Stanów Zjednoczonych w ciągu 5 lat na sumę 5 miliardów dolarów rocznie.

Podniesienie stopy życiowej Europy wschodniej do poziomu zachodu wymagać będzie takich samych nakładów.

Podniesienie stopy życiowej miliarda ludności Azji do poziomu Europy zachodniej wymagałoby eksportu ze Stanów Zjednoczonych na sumę przeszło 100 miliardów dolarów w ciągu życia jednego pokolenia.

Powodzenie tego planu uzależnione jest, zdaniem Wallace'a, w głównej mierze od Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego".

Stroop -- likwidator warszawskiego getta sądzony będzie na jesieni w Stolicy

WARSZAWA, 15. 5. (SAP). Morderca 300 tys. Żydów warszawskich osławiony likwidator stołecznego getta Jurgens Stroop, jak już donosiliśmy, został wydany Polsce.

Zbrodniarz niemiecki zostanie osadzony w więzieniu mokotowskim a przed sądem stanie w Warszawie na jesieni. Śledztwo i zbieranie dowodów winy Stroopa odbywało się w Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce już od roku.

Stroop słynął z okrucieństwa nawet wśród najbardziej krwiożerczych gestapowców. Podczas likwidacji getta przesyłał on co kilka dni do Berlina raport ilustrowany zdjęciami zmasakrowanych Żydów. Za swoją energiczną akcję dostał ten wyjątkowy zbrodniarz szereg wysokich odznaczeń od Hitlera.

Przed kilku dniami Stroop skazany został przez trybunał sojuszniczy na karę śmierci za znęcanie się nad jeńcami angielskimi.

Tsaldaris domaga się postawienia poza prawem partii komunistycznej w Grecji

ATENY, 15. 5. (TASS). Grupa posłów prawicowych, zwolenników Tsaldarisa i Zerwasa wniosła do parlamentu greckiego ustawę o postawienie poza prawem partii komunistycznej.

Prasa podkreśla, że ustawa została wniesiona przez grupę posłów, nie zaś przez rząd, chociaż sprawa ta była omawiana na specjalnym posiedzeniu rządu.

Prasa podkreśla także, iż „jest to tylko manewr, w istocie rzeczy bowiem inicjatywa wniesienia ustawy pochodzi od Tsaldarisa, który odbył konferencje z posłami zgłaszającymi wniosek.

Oświadczenie senatora Vandenberga w sprawie pomocy dla Europy

WASZYNGTON, 15.5. (Reuter). We wtorek, dnia 13 bm. senator Vandenberg w dłuższym przemówieniu wezwał senat amerykański do przywrócenia skreślonej sumy 150 milionów dolarów z sumy 350 milj. dol., przeznaczonych na pomoc dla państw europejskich, po likwidacji pomocy U. N. R. R. A.

Departament stanu, który wystąpił do kongresu z wnioskiem o kredyty w wysokości 350 milj. dol., uważa, że suma ta pokryje w 58% potrzeby państw europejskich w roku 1947, oszacowanych na 600 milj. dol. Różnica pomiędzy tymi dwoma sumami ma być pokryta przez szereg innych państw.

Senator Vandenberg ujawnił, że pomoc ma być udzielona w następującej wysokości, proporcjonalnie do potrzeb: Włochy — 158 milj., Polska — 117 milj., Austria — 60 milj., Chiny — 60 milj. Węgry — 33 milj. i Triest — 20 milj. dol.

III Wojewódzka Konferencja PPS

W dniu 18 i 19 maja br. odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej III doroczna konferencja Polskiej Partii Socjalistycznej Województwa Krakowskiego.

Program

Pierwszy dzień obrad, 18 maja, godz. 9,30.

1) Otwarcie konferencji: Przewodniczący WK PPS **tow. dr Drobner.**

2) Wybór Prezydium konferencji.

3) Przemówienia powitalne: a) przedstawiciela WK PPR, b) przedstawiciela „Bundu", c) przedstawiciela OKZZ.

4) Referaty wygłoszą:

a) polityczny: **Sekretarz Generalny CKW PPS tow. Premier Józef Cyrankiewicz i tow. minister Edward Osóbka Morawski.**

b) ekonomiczny: **Przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. wicemarszałek Stanisław Szwalbe.**

c) organizacyjny: **Sekretarz CKW PPS tow. poseł Ćwik.**

5) Wybór:

a) Komisji Mandatowej,

b) Komisji Wnioskowej,

c) Komisji Matki.

6) Dyskusja nad referatami.

Drugi dzień obrad 19 maja, godz. 9,00.

1) Referaty sprawozdawcze:

a) I sekretarza WK PPS tow. Józefa Machno,

b) II sekretarza WK PPS tow. Włodzimierza Kubickiego,

c) przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej tow. Z. Zawadzkiego.

2) Dyskusja,

3) Wybory wojewódzkich władz partyjnych,

4) Wolne wnioski,

5) Zamknięcie konferencji.

Przyjęcia 400 tys. uchodźców żydowskich domaga się dziennik amerykański

NOWY JORK, 15. 5. „New York Herald Tribune" w artykule poświęconym zagadnieniom uchodźców proponuje, aby Stany Zjednoczone przedsięwzięły pewne kroki, celem przyjęcia z pomocą. „New York Herald Tribune" zaleca przyjęcie do USA 400 tys. uchodźców w ciągu dwu najbliższych lat i przyjęcie najmniej 100 tys. uchodźców żydowskich do Palestyny.

Z dnia

Ostatnia ucieczka

„Wszyscy liberałowie, którzy krytykują rząd amerykański w jego polityce wobec Grecji i Turcji, wyrażają się zupełnie tak, jak Radio Moskwa i prasa rosyjska".

Oto cytata, zaczerpnięta z przemówienia Henryka Willarda, dyrektora departamentu Bliskiego Wschodu w amerykańskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Posiada ona niewątpliwie swoisty posmak. Przypomina wypowiedzi niektórych mężów stanu w przedwojennej Europie, wskazujące, że „każdy, kto krytykuje politykę istniejącego rządu jest bolszewikiem i agentem Moskwy". Jakie więc można z tego wyciągnąć wnioski?

Otóż — „agentem Moskwy" jest nie tylko Henry Wallace, nie tylko syn i nawet żona zmarłego prezydenta Roosevelta, nie tylko działacze związków zawodowych i liczni senatorzy obu wielkich partii amerykańskich, ale nawet Harold Stassen — przewidywany kandydat republikański w wyborach na prezydenta w roku 1948.

Partia republikańska jest dziś najpotężniejszą partią amerykańską i rozporządza większością, zarówno w Kongresie, jak i w senacie. W związku z tym posiada ona wielkie szanse na przeprowadzenie swojego kandydata w najbliższych wyborach.

To byłoby rzeczywiście niewygodne dla polityki prezydenta Trumana i dlatego nie należy się dziwić, że starannie mobilizuje się wszystkie siły reakcji amerykańskiej, aby nie dopuścić do rzekomego „zbolszewizowania" Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Truman zapomina jednak o tym, że tak jak myśli Henry Wallace, tak jak myślał prezydent Roosevelt, tak myśli również nie tylko „Radio Moskwa" i prasa rosyjska. Myślą tak wszyscy ludzie miłujący pokój.

I dlatego ucieczka prezydenta Trumana pod „opiekę" amerykańskiej i światowej reakcji — która jest jego „ostatnią szansą" — jest niestety szansą — powiedzmy to otwarcie — niezwykle nikłą i naprawdę ostateczną.

KART

Austria przed wyborem nowej drogi

Polityka handlowa reakcyjnego rządu prowadzi do katastrofy

Począwszy od końca listopada 1945 r. Austria miała możność ukonstytuowania rządu i wznowienia stosunków handlowych z zagranicą. Prawdą jest, że istniały wówczas i dotychczas jeszcze istnieją pewne ograniczenia swobody w prowadzeniu rokowań, ponieważ Austria jest krajem okupowanym. Tym niemniej jednak rząd miał możność kierowania sprawami państwa na tyle niezależnie, żeby można było ocenić wyniki jego działalności, po rocznym doświadczeniu.

Po jedenastu latach faszyzmu klerykalnego i hitlerowskiego, propaganda wroga wobec krajów słowiańskich musiała znaleźć w Austrii podatne podłoże. Nic więc dziwnego, że po tym wszystkim rząd austriacki skierował swą politykę handlową w stronę Zachodu. Dlatego zawarto porozumienia handlowe z Francją, Szwajcarią, Bel[illegible] z Anglią i Stanami Zjed[illegible] Do końca 1946 r. [illegible] zawarto żadnego traktatu handlowego z krajami, z którymi przed wojną utrzymywano bardzo ożywione stosunki handlowe, jak np. Czechosłowacją, Węgrami, Jugosławią i Polską. Niektóre osobistości urzędowe mówią na ten temat, że wspomniane kraje nie były w stanie nic dostarczyć Austrii, bądź [illegible] Austria [illegible] zaofiarować w wymianie. [illegible] faktem jest, że Czechosłowacja i Bułgaria [illegible] ostatnio poważny traktat handlowy.

Rezultatem tej polityki jest zastój gospodarczy, prowadzący do katastrofy. Fabryki jedna po drugiej zamykają swe wrota, lud cierpi wskutek niedożywienia. A przecież Austria eksportuje swe wyroby! Urzędowe statystyki przemilczają jednak nieraz pewne fakty. Eksport energii elektrycznej w pierwszej połowie 1946 r. wyniósł 819 milionów KW, podczas gdy w roku 1936 całkowity eksport prądu wyniósł 340 milionów KW.

Istnieje również eksport nielegalny, za pomocą kontrabandy różnych artykułów.

Jest rzeczą pewną, że eksport nieoficjalny przewyższa znacznie wywóz oficjalny. A tymczasem sytuacja w kraju jest katastrofalna.

Austria odmawia sobie najbardziej żywotnych produktów, które wymieniane są na towary posiadające stosunkowo mniejsze znaczenie dla kraju. Na przykład eksportując do Włoch surowiec drzewny inkasuje znacznie mniej dewiz, niżby to miało miejsce w wypadku eksportu gotowych wyrobów drzewnych. Zważywszy istniejące w kraju bezrobocie, byłoby dla kraju rzeczą niezmiernie korzystną stworzenie tego rodzaju przemysłu. Cóż robić, kiedy w ministerstwach kierowanych przez reakcyjnych klerykałów panuje anarchia.

Ministerstwo handlu może się poszczycić prowadzeniem polityki prawdziwie rujnującej gospodarkę austriacką. Minister handlu powiedział: „Bilans wymiany handlowej z Zachodem jest dodatni. Eksportujemy więcej, niż importujemy". I rzeczywiście — lecz Austria wyczerpuje sie tym sposobem, ludność jej cierpi głód, niektóre gałęzie przemysłu szwankują. Jedyna korzyść polega na tym, że kupcy [illegible] zagraniczne i spekulując przy wymianie na walutę krajową, robią majątki. Ta metoda handlowa pozwala jednym słowem, na wzbogacenie pewnym poszczególnym grupom, kosztem reszty społeczeństwa, która ubożeje.

W zdrowej gospodarce, handel zagraniczny winien pobudzać do zwiększenia produkcji. Natomiast w Austrii, rządzonej przez reakcję wywóz powoduje obniżenie produkcji i poziomu życiowego ludności.

Wobec takiej sytuacji można zadać sobie pytanie, jakie korzyści mogłaby wyciągnąć gospodarka austriacka z nawiązania stosunków handlowych ze Wschodem.

Czechosłowacja oferowała Austrii węgiel i koks, w ilości, wystarczającej do uruchomienia 2-ch wielkich pieców, oraz cukier, który jest potrzebny niedożywionej ludności. Zażądała wzamian rudy żelaznej, olejów mineralnych i produktów chemicznych.

Węgry proponowały trzodę chlewną, króliki, oliwę, ziarna oleiste, paszę, oraz kredyt towarowy w wysokości 6 milionów szylingów, wyraziły natomiast zapotrzebowanie na wyroby przemysłowe.

Polska oferowała węgiel, ryby i artykuły żywnościowe wzamian za aparaty elektryczne i narzędzia rolnicze.

Do początków 1947 roku jednak austriaccy reakcjoniści wzbraniali się przed nawiązaniem stosunków handlowych z tymi krajami.

Obecnie zaczynają sobie zdawać sprawę z faktu, że anarchia, która dotychczas panowała w dziedzinie gospodarki austriackiej musi się nareszcie skończyć. Sprawa stosunków handlowych z zagranicą zaczyna być rozważana z większą [illegible] i uczciwości. Toczą się obecnie rokowania z Czechosłowacją, Węgrami i innymi krajami wschodniej Europy.

Nawet angielska Biała Księga na temat Austrii uznaje konieczność dla tego kraju nawiązania stosunków handlowych ze Wschodem.

Należy dodać, że to nie tylko austriacka partia komunistyczna domaga się, by handel zagraniczny stał się monopolem państwowym, celem położenia kresu anarchii spowodowanej przez inicjatywę prywatną.

Ekonomiści nie marksistowscy, jak np. prof. Dobretsberger opowiadają się za tego rodzaju rozwiązaniem, które jedynie mogłoby zapobiec sprzedaży Austrii z licytacji kapitalistom zachodnim i pozwolić na zorganizowanie zdrowej gospodarki [illegible] kraju.

Co piszą inni?

Gazeta Robotnicza

„Ministerstwo Administracji Publicznej jest w zasadzie resortowo odpowiednikiem przedwojennego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Podobnie jak i tamto odpowiedzialne jest ono za działalność państwowej administracji ogólnej, w nim równieżześrodkowane są zagadnienia administracji samorządowej. Równocześnie jednak zachodzą bardzo znaczne, a miejscami nawet zasadnicze różnice w organizacji i uprawnieniach tego resortu w okresie przedwojennym i obecnie. Przedwojenne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych było jedynym resortem, któremu podlegały sprawy ogólnej administracji państwowej i samorządowej. Ponadto w organizacji przedwojennej aparat samorządowy był bardziej bezpośrednio związany z organami administracji ogólnej. Obecnie do zakresu kompetencji Ministerstwa Administracji Publicznej nie należą sprawy bezpieczeństwa publicznego, wydzielone w ramach odrębnego resortu, a obecne Rady Narodowe wszystkich szczebli nie są odpowiednikiem przedwojennych Rad Gminnych Miejskich i Powiatowych. Samorząd na szczeblu wojewódzkim nie był w Polsce przedwojennej ostatecznie uformowany. Ponadto w jesieni 1945 r. zostało stworzone odrębne Ministerstwo Ziem Odzyskanych, które na nowo przyłączonych terenach prowadzi agendy administracji państwowej i samorządowej.

Tego rodzaju stan organizacji powstał w wyniku określonych konieczności. W okresie odbudowy Państwa Polskiego sprawa bezpieczeństwa publicznego daleko wybiegała poza normalne ramy troski o porządek w kraju i zapewnienie ochrony obywatela. W momencie tworzenia nowej rzeczywistości, budowania państwa na nowych podstawach demokracji ludowej, przeprowadzania w kraju zmian o charakterze zasadniczym, należało dokonującej się rewolucji zapewnić ochronę realizowania jej zasad i stworzonych przez nią instytucyj. Tę rolę powierzono właśnie Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Odrębność zagadnień Ziem Odzyskanych, ich rozległa skala i konieczność działania szybkiego i sprężystego wysunęły niezbędność powołania odrębnego ministerstwa.

Jako poważne trudności, które utrudniają dotychczas normalizację stosunków na odcinku administracji ogólnej państwa tow. min. Osóbka-Morawski wymienił: ograniczone kompetencje, złe uposażenie pracowników, duże rozpolitykowanie w aparacie urzędniczym i małą dyscyplinę pracy. Rozwiązanie tych trudności jest niezbędne, jeśli chcemy stworzyć sprężysty, wykwalifikowany i odpowiedzialny aparat administracyjny. Wobec różnorodności władz, działających obecnie, sprawa ich kompetencji, należyte ich rozdzielenie — to problem niełada. Niemniej jednak zasada, że wojewodowie i starostowie na swoich terenach są autorytatywnymi wyrazicielami polityki państwa, będzie musiała być utrzymaną.

Dobór personelu i jego należyte przygotowanie fachowe — to sprawa istotna, lecz długofalowa. Poprawa płac urzędniczych stwarza korzystne warunki należytego doboru kadr. Troska o społeczne nastawienie w pracach administracji państwowej, a równocześnie wzrost dyscypliny pracy wśród urzędników na wszystkich szczeblach hierarchii — to problem istotny i wybiega on poza ramy rozwiązań ściśle administracyjnych. Będą musiały się do niego odpowiednio ustosunkować również Związki Zawodowe i Partie Polityczne. Swój program na tym odcinku tow. Osóbka-Morawski określił jako dążenie do dobierania ludzi zdolnych, pożytecznych i uczciwych bez względu na przynależność partyjną, czy bezpartyjność."



„Nieuzasadniona żadnymi istotnymi względami gospodarczymi podwyżka cen pewnych artykułów codziennej potrzeby uderzyła w pierwszym rzędzie w świat pracy. Wybitnie spekulacyjny charakter tego ruchu cen, typowy przebieg zjawiska w większości badanych wypadków, wskazują na istotne źródło zaburzeń na rynku. Pozwala to stwierdzić, że autorami tej gry na trudnościach okresu odbudowy — są spekulanci.

Taki stan rzeczy nie będzie tolerowany przez zorganizowany świat pracy. Obie partie robotnicze z jednej strony, a ruch zawodowy z drugiej — podjęły już przeciwakcję, której celem będzie wyeliminowanie z naszego życia szkodników i pasożytów, przy równoczesnym podjęciu szeregu akcji o ściśle gospodarczym charakterze.

Szczegóły zarządzeń są w przygotowaniu. Trzeba pamiętać — będą to nie tylko zarządzenia administracyjne, ale także i przede wszystkim gospodarcze. Nie wątpimy w ich rezultaty."

O czym mówią w Nowym Jorku?

Ten — który zabił tyrana

Komunistyczna Partia Włoch wprowadziła ostatnio do historii jednego ze swych bohaterów: człowieka, który zastrzelił Benito Mussolniego. — Zabójca tyrana okazał się na sześć stóp wysokim, ponurym księgarzem, zwanym Walter Audisio. Kiedy wystąpił na platformę przed wielkim zgromadzeniem masówki komunisty. [illegible] w ruinach rzymskiej bazyliki Konstantyna, trzymając w dłoni pęk ponsowych goździków, zmuszony był zacisnąć wargi, ażeby powstrzymać ich drżenie.

„Nie miałem ani chwili wrażenia, że strzelam do ludzkiego stworzenia — powiedział Audisio, rozpoczynając swą opowieść, która mało zresztą dodała nowego do dawniejszych sprawozdań ze sceny zabójstwa. Kiedy mężczyzna staje w obliczu śmierci, powinien mieć dostateczną godność, aby spojrzeć jej w oczy. Mussolini tylko się trząsł".

Audisio odpowiadał na zarzuty, że jego towarzysze partyjni odmówili spowiedzi i ostatniej pociechy religijnej dla Duce: „Czy miałem się troszczyć o duszę Mussoliniego po wszystkim co wiedziałem o jego życiu"?

Później Audisio przeszedł do omawiania teraźniejszości. „Przemawiałem do was jak człowiek, którego jedynym życzeniem jest być dobrym żołnierzem,.. my komuniści, my partyzanci powinniśmy się wstydzić, że ciągle jeszcze są we Włoszech osoby, które kwestionują czystość i szczerość poświęceń i ofiar ludu.., my mobolny się wojny domowej".

Kariera Audisia rozpoczęła się w brudnym, północnym mieście przemysłowym Aleksandrii gdzie wzrastał w nędzy, której przysiągł sobie unikać w przyszłości. Był pierwszym w swojej klasie w szkole, dostał pracę w fabryce kapeluszy Borsalino: podczas kryzysu żył w biedzie w malutkim mieszkanku wraz z żoną swą, krawcową. Został aresztowany za agitację komunistyczną, a kiedy wypuszczono go po pięciu latach z więzienia, sprawy przedstawiały się jeszcze gorzej. „Żyliśmy wtedy gorącym mlek[illegible] gotowanymi kartoflami".

Udał się wówczas do prezydenta miejscowej Federacji Faszystowskich Pracowników Rolnych i powiedział mu: „Pan jest faszystą, a ja komunistą, ale musi Pan pamiętać o tym, że w szkole odrabiałem zawsze lekcje za Pana". Podobne zawarcie znajomości zdobyło dla niego całą serię wygodnych cywilnych posad w administracji faszystowskiej, które zajmował tak długo, dopóki partia nie dała mu rozkazu przyłączenia się do partyzantów. Dzisiaj w wieku lat 37 żyje sobie jako drobno mieszczanin, w jednopokojowym mieszkaniu, interesuje się przemysłem filmowym, kocha w „Boskiej Komedii" Dantego, specjalnie w piątym śpiewie: „Miłość wiodła nas razem ku śmierci — Kain oczekuje duszy tego, kto nas w śmierć wprowadził".

(*„New York Herald Tribune", N. Jork*).

RZECZY CIEKAWE

Amerykańskie tempo szczepień

1 marca przybył do New Yorku autobusem z Mexico-City 50-letni Meksykanin i zamieszkał w hotelu. Ponieważ czuł się chory, zgłosił się cztery dni później do szpitala, gdzie został przyjęty i ulokowany na sali wraz z wieloma innymi chorymi. W dniu 10 marca zmarł. Lekarze stwierdzili, że powodem śmierci była czarna ospa.

Kiedy stwierdzono w mieście szereg innych zachorowań, przeważnie śmiertelnych, w dniu 12 marca zarządzono w Nowym Jorku przyspieszoną akcję szczepienia ochronnego. Należy przypomnieć, że Nowy York liczy 7,783,000 mieszkańców

Dla pracowników Departamentu Zdrowia nastały gorące dni. Do pomocy zmobilizowano policję i straż ogniową. Szczepienia odbywały się w oddanych do użytku na ten cel 84 komisariatach policji, 383 stacjach straży pożarnej, 65 żłóbkach dziecięcych, 50 szpitalach prywatnych i miejskich. Akcja została przeprowadzona w ciągu trzech tygodni.

Czv istnieie żvcie na planetach

Nie jest rzeczą złą wybiec niekiedy, myślą przynajmniej, w dalekie światy gwiazd i planet. Ich fascynującą panoramę roztaczają przed nami otchłanie nieba w każdą pogodną noc, a chwila zastanowienia się nad nieskończonym ogromem świata sprowadza nasze ludzkie ambicje, spory i troski do właściwych rozmiarów.

W chwili, gdy piszę te słowa, może na planecie, należącej do innego układu słonecznego, migocącego nikłym światełkiem w pasmie Drogi Mlecznej, jakieś istoty rozumne, o cywilizacji, może znacznie bardziej rozwiniętej od naszej, zaopatrzone w super-teleskopy, obserwują powierzchnię ziemi i przyglądają się z zaciekawieniem i pobłażliwym uśmiechem ludzkim dziejom. Ale to, co widzą w „tej chwili", nie ma nic wspólnego ze współczesnością w sensie, jaki zwykliśmy nadawać temu słowu. Wiadomość o tym, co odbywa się na Ziemi teraz, dotrze do tych najlepiej nawet wyposażonych obserwatorów z opóźnieniem tym większym, im dalej się oni od nas znajdują.

Gdybyśmy zdołali kiedyś nawiązać przy pomocy sygnałów świetlnych — najszybszego, wyobrażalnego gońca — kontakt z mieszkańcami innych światów, lata, a może i pokolenia całe, musielibyśmy czekać cierpliwie na odpowiedź!

Czy wiemy coś o istnieniu we wszechświecie, poza Ziemią, tworów żyjących i myślących?

Posiadamy niemal pewność, że w naszym układzie słonecznym, który jest zaledwie drobnym fragmentem ogromnego układu Drogi Mlecznej, na planetach Jowiszu, Uranie, Neptunie i Plutonie, podobnie jak i na Księżycu, nie ma warunków dla rozwoju życia. Na planecie Wenus, świecącej pięknie o wschodzie i zachodzie słońca, warunki te powstaną może za kilka milionów lat. Natomiast na Marsie, jednym z najbliższych sąsiadów Ziemi, istnieje najpewniej atmosfera, pory roku i temperatura podobne do ziemskich. Niektórzy astronomowie twierdzą, że udało się im zaobserwować na powierzchni tej planety zagadkowe linie proste o regularnych, geometrycznych kształtach, które włoski astronom Sciaparelli nazwał „kanałami". Obserwacje te narobiły na początku bieżącego stulecia wiele hałasu i uważano je za dowód istnienia na Marsie istot rozumnych, zdolnych do budowy skomplikowanych konstrukcji technicznych. Podczas wojny, niektórzy amerykańscy astronomowie, podobnie zresztą jak i Francuz M. B. Lyot, potwierdzili przy pomocy zdjęć fotograficznych, istnienie tych tajemniczych, ciemnych linii prostych na czerwonawej tarczy Marsa. Zwolennicy hipotezy o istnieniu Marsjan, zdobyli dzięki temu poważny atut na obronę swej tezy.

Nie zapominajmy jednak, że planety Mars, Wenus i Ziemia, są cząstką jednego z miliardów istniejących (tylko w układzie Drogi Mlecznej) systemów słonecznych. Według opinii słynnego angielskiego astronoma Jeans'a, nowe ich dziesiątki powstają każdego dnia.

I być może, że na pewnych planetach, w odległych układach słonecznych, życie powstaje dopiero, na innych ma się ku schyłkowi, a na innych znów toczy się równolegle do naszego. Byłoby rzeczą ciekawą przyjrzeć mu się i przekonać się, czy obarczone jest ono wszystkimi niedostatkami naszego ziemskiego bytu.

Dr J. B

Włochy w zaczarowanym kole

(Korespondencja własna z Rzymu)

Przybysza do Włoch z innych krajów Europy uderza jeden zadziwiający fakt — Włochy są dziś jedynym krajem, w którym panuje bezrobocie. Statystyka podaje cyfrę bezrobotnych na półtora miliona — podczas gdy na całym świecie, a szczególnie w Polsce odczuwa się brak siły roboczej.

Przygodny turysta patrzy zdziwiony. Wszystkie porty włoskie pracują pełną parą, okręty angielskie i amerykańskie bezustannie ładują i wyładowują towary w wzrastających ilościach. Nie mija dzień bez wiadomości o wznowieniu produkcji w tej czy innej dziedzinie. Fabryki włoskie pracują już nawet na eksport.

A przy tym wszystkim — półtora miliona bezrobotnych, demonstracje głodowe, często zakończone krwawymi starciami z policją, straszliwa nędza, na której żerują wciąż jeszcze potężne niedobitki faszystowskie.

Takie są Włochy r. 1947 — w zaczarowanym kole paradoks goni za paradoksem.

Odnalezienie istotnych przyczyn choroby toczącej organizm gospodarczy kraju nie należy do rzeczy łatwych. Czynniki oficjalne we Włoszech zrezygnowały już z prób pogłębienia podstawowych zagadnień ekonomicznych. Na wszystko jest jedna odpowiedź — przeludnienie. Bezrobotni stają się najważniejszym artykułem eksportowym powojennych Włoch.

Na każdym kroku można spotkać się we Włoszech z przedstawicielami obcych misji przybyłych w poszukiwaniu siły roboczej. —

Rząd włoski popiera emigrację robotników, zadowolony, ze zmniejszającej się tą drogą liczby bezrobotnych i licząc na część przynajmniej ich zarobków, które prześlą oni swoim rodzinom. To krótkowzroczne wyliczenie napotyka jednak na zdecydowany opór lewicy, a szczególnie komunistów, którzy nie chcą przyznać, że przeludnienie i bezrobocie są odwiecznym i niezmiennym przeznaczeniem Włoch. Szczególnie są oni przeciwni emigracji robotników wykwalifikowanych i specjalistów, zdając sobie sprawę jak trudno będzie ich zastąpić.

Zamiast eksportu taniej siły roboczej partie lewicowe domagają się gruntownego przebudowania wadliwej struktury gospodarczej Włoch. W żadnym bodaj kraju europejskim, za wyjątkiem Hiszpanii, pozostałości feudalizmu na wsi nie są tak silne, jak we Włoszech głównie w ich części południowej i na Sycylii. Walka o reformą rolną, prowadzona przez pokolenia chłopów i robotników, napotykała zawsze na opór nielicznej grupy obszarników, do których należy cała niemal ziemia włoska. Rolnik we Włoszech, to zawsze dzierżawca, oddający obszarnikowi olbrzymią część zbiorów, duszony przez wiejskich lichwiarzy, ciemny, nie oświecony. — Przy stałym wzroście ludności, tak zacofane warunki gospodarcze i społeczne musiały doprowadzić do chronicznej choroby „przeludnienia", którą faszyzm starał się rozwiązać drogą podbojów kolonialnych i wojen imperialistycznych, którą dziś stara się rząd załagodzić drogą emigracji.

Jasnym jest, że tylko reforma rolna, wywłaszczenie obszarników i uprzemysłowienie mogą palące te problemy rozwiązać. Bez tego Włochy skazane są na wieczne wegetowanie w warunkach inflacji, braku równowagi budżetowej, zatargów społecznych i zależności finansowej od zagranicy, w pierwszym rzędzie od Ameryki. Hipoteka anglo amerykańska na gospodarce włoskiej stale wzrasta. Szereg przedsiębiorstw przemysłowych znajduje się pod kontrolą władz okupacyjnych w tej czy innej formie, a zwłoka w ratyfikacji traktatu pokoju przez Stany Zjednoczone, dyktowana jest nie tylko względami natury politycznej (ewakuacja wojskowa).

Rząd premiera Gasperi stara się obecnie o nową pożyczkę amerykańska w wysokości miliarda dolarów. Rokowania utknęły na martwym punkcie, ponieważ Amerykanie postawili za warunek uprzednią stabilizację polityczną, podczas gdy Włosi twierdzą, że bez uzdrowienia skarbu państwa i zapewnienia równowagi budżetowej, stabilizacja taka jest niemożliwa. W rzeczywistości jednak wszyscy we Włoszech zdają sobie sprawę co rozumie Waszyngton pod „stabilizacją polityczną". Amerykańskie koła polityczne chcą odsunąć od władzy koła lewicowe, które są w stanie przeprowadzić daleko idące reformy społeczne, dzięki którym Włochy będą mogły wyjść wreszcie z „zaczarowanego koła" inflacji i bezrobocia.

Mimowoli nasuwa się porównanie między Włochami a Polską. U nas brak rąk roboczych, nieustający wzrost produkcji, stała poprawa warunków bytu, entuzjazm mas, tu — bezrobocie, zastój, inflacja, obojętność.

To też koła postępowe we Włoszech oglądają się na Polskę, gdzie w tak krótkim okresie czasu podobne trudności zostały raz na zawsze przezwyciężone. Co raz szersze masy narodu włoskiego dochodzą do przekonania, że tylko droga wskazana przez Polskę, droga demokracji ludowej może wyprowadzić Włochy z ich obecnej sytuacji.

Józef Rataj.

Rzym, w maju.

Kronika Południowej Polski

Z KRAKOWSKIEGO i RZESZOWSKIEGO

Praca Związków Zawodowych w Jarosławiu

(Od własnego korespondenta)

(JS) Nad całokształtem najbardziej żywotnych spraw i realizacją postulatów świata pracy czuwa Powiatowa Rada Związków Zawodowych, która dzierży w swym ręku ster 21 oddziałów liczących ponad 3 tys. zorganizowanych członków. Na czele Rady stoją: przewodniczący tow. Włodzimierz Olearczyk, I wiceprezes tow. Antoni Grycko, II wiceprezes inż. A. Wyderka, kier. sekcji kulturalno-oświatowej prof. Stanisław Janczewski, skarbnik tow. Władysław Jakubiec, gospodarz Jan Andrychiewicz.

Pow. Rada ZZ czuwa nad pełną realizacją praw robotników w zakładach pracy na terenie miasta i powiatu i interweniuje przez swych przedstawicieli w MRN i Pow. Radzie Nar. w najbardziej żywotnych dla świata pracy sprawach. Interweniowała np. w sprawie niedomagań poruszonych na posiedzeniach plenarnych PRZZ w dniach 11 i 14 marca br., gdzie jedną z najpilniejszych spraw była podwyżka płac robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach miejskich. Interwencja PRZZ zakończyła się pełnym sukcesem.

Przyspieszono realizację 3-letniego planu odbudowy Jarosławia, przy czym położono główny nacisk na odbudowę szkół i objektów wojskowych, zniszczonych przez działania wojenne, oraz na usprawnienie aprowizacji powiatu. W sprawie remontu budynków mieszkalnych i pomieszczenia w nich pracowników i ich rodzin, a również dania przy tych pracach nad remontem zatrudnienia robotnikom budowlanym powzięło odp. uchwały na ostatnim plenum PRZZ.

Jedną z pilnych i aktualnych spraw jest na terenie Jarosławia akcja kontroli mieszkań, zajmowanych dotychczas w nader licznych wypadkach przez element nieproduktywny i aspołeczny, przeważnie trudniący się spekulacją, lub złożony z różnego rodzaju nierobów i niebieskich ptaków. W tej ważnej sprawie konieczna jest energiczna akcja ze strony świata pracy i spowodowanie wysiedlenia z nadmiernie obszernych i „wygodnych" mieszkań tych elementów, a pomieszczenie w nich ludzi ciężko pracujących i biorących udział w pracy nad odbudową państwa. PRZZ oczekuje w tej sprawie decyzji Nadzwyczajnej Komisji mieszkaniowej i przystąpi w niedalekiej przyszłości do kontroli mieszkań i lokali, by umożliwić ludziom pracy uzyskanie godziwego dachu nad głową.

Owocną pracę i czuwanie nad realizacją praw i postulatów świata pracy ułatwia istnienie na terenie działalności PRZZ w Jarosławiu 11 rad zakładowych, z których najżywotniejsze są rady zakładowe: Przetwórni Rolniczej Centrali Mięsnej, w Młynach Państwowych i Spółdzielniach jarosławskich.

PRZZ posiada własny gmach przy ul. Franciszkańskiej 2, w którym znajduje się piękna sala teatralna i scena, jednak wymagają one gruntownego remontu, a wtedy staną się ogniskami ważnej dla życia kulturalnego członków związków zawodowych pracy [illegible] wej i artystycznej. W pracy oświatowej pomocna jest obecnie świetlica PRZZ, odwiedzana licznie przez pracujących. Imponujący był masowy udział członków związków zawodowych w [illegible] gorocznych świętach majowych, k[illegible] stały się potężną manifestacją siły i solidarności świata pracy

Z Jaworzna

Polski „DDT"

W Państwowej Fabryce Chemicznej „Azot" w Jaworznie k/Krakowa podjęta została przed paru tygodniami produkcja środka owadobójczego pod nazwą „Azotox". Jest to proszek o takim samym skutecznym działaniu jak amerykański preparat „DDT".

Na razie produkcja wynosi kilka ton miesięcznie, i całość będzie użyta do zwalczania stonki ziemniaczanej oraz do odwalczania ziarna.

Zarówno sama metoda produkcyjna jak i projekty rysunków, oraz wykonanie instalacji produkcyjnej — zostało wykonane przez personel i załogę fabryki.

W roku przyszłym produkcja „Azotoxu" zostanie wielokrotnie zwiększona, tak że pokryje zapotrzebowanie krajowe.

Z Jarosławia

Przetwórnia Rolniczej Centrali Mięsa

(Reportaż wł. korespondenta)

Jarosławska Przetwórnia Mięsa, tzw. popularnie „bekoniarnia" jest udziałem Rolniczej Centrali Mięsnej i produkuje mięso i przetwory mięsne dla wojska, Ministerstwa Aprowizacji i dla użytku szerokiego ogółu ludności miasta i powiatu. Produkcja jej wynosi 120 ton miesięcznie i obejmuje fabrykaty i półfabrykaty. Przetwórnia wyposażona jest w kompletne urządzenie do produkowania bekonów i konserw oraz w jedyną na terenie wojew. rzeszowskiego chłodnię i mroźarnie. Bekonów na razie nie produkuje, aż do czasu zupełnego uregulowania warunków wywozowych.

Szczególnie dodatni jest wpływ przetwórni na regulowanie cen na rynku miejscowym. Np. ubiegłego lata próbowano zdjąć z rynku nadwyżkę gęsi i w skutek wdrożonej akcji skupu uzyskano ok. 15.000 kg, które sprzedano następnie m. in. do oddziałów i szpitali wojskowych. Miesięczny obrót wynosi obecnie do 20 milionów złotych.

Na czele Przetwórni Jarosławskiej stoi długoletni działacz PPS tow. Faff, który informuje naszego korespondenta, że stosunek Rady Zakładowej do przedsiębiorstwa i jego kierownictwa układa się niezwykle pozytywnie.

Na czele Rady Zakładowej stoi [illegible] szynista tow. Szybiak a prawie wszyscy robotnicy należą do naszej partii i do TUR-u, wielu z nich to dawni przedwojenni jeszcze członkowie PPS w większości pochodzący z Zagłębia Borysławskiego.

Rada Załogowa (12 członków) prowadzi ożywioną akcję kulturalno-oświatową i posiada własną piękną świetlicę, w której odbywają się częste pogadanki na aktualne tematy polit. i społeczne.

Spółdzielcy w Olkuszu pomagają masom dźwigać się gospodarczo

(Korespondencja własna)

Znamy to wyrażenie — „życie gospodarcze". Ciągle się [illegible] i pisze o tym, jak winno być zorganizowane, [illegible] domaga. — Będzie dobrze, jeśli na każdej konferencji, czy zjeździe, w każdym artykule damy wyraz naszej świadomości, kto właściwie to życie gospodarcze „robi". Są tu aktorzy i reżyserzy, są i widzowie. Widz może czasem popaść w złudzenie, że sam gra główną rolę. Wtedy mamy to, co się nazywa budową dachu bez domu.

Bo tam, w tym Bolesławiu koło Olkusza, gdzie wczoraj zwiedziliśmy kopalnię pirytów poziom życia robotników jest jednak jeszcze bardzo skromny. Np. poznaliśmy rodzinę robotniczą z ośmiorgiem niedostatecznie odżywianych dzieci, mieszkającą w jednej izdebce! Chłopu zaś na piaszczystych glebach powiatu olkuskiego ciężko idzie gospodarka. W targowy dzień pełno wozów się najedzie, kartofli do miasta nazwożą, mleka naniosą. I oni coś produkują na zbyt, coś wnoszą realnego w to życie gospodarcze wymieniając owoce znojnej pracy z roboczym ludem z kopalń i fabryk na wytwory rąk jego. — Wszakże, gdy w Olkuszu pokazują nam ogromny gmach, którego koszt obliczony jest na 40 milionów zł i mówią, że to tutejsza Powszechna Spółdzielnia Spożywczo Rolnicza ten piękny dom „sobie" stawia — jakoś mamy ochotę zapytać się o celowość tego wkładu w obecnej chwili, zestawić z tym co wiemy o dzisiejszym poziomie życia mas robotniczych i chłopskich. Może i ktoś nawet powie: że teraz trzeba najpierw bezpośrednio pomagać im do podniesienia swej stopy życiowej, więc go ta budowa gmachu dla instytucji handlowej — choćby spółdzielczej — nie bierze!

Otóż, prowadzić handel można rozmaicie. Sztuką jest tak handlować, by nie tylko żyć z pośrednictwa — lecz ułatwić ludziom pracę i egzystencję. Zwłaszcza w obecnym położeniu gospodarczym. Bo przecież nasz przemysł odbudowuje się dopiero stopniowo, a i rolnictwo nie odrodziło się jeszcze całkowicie po zniszczeniach wojennych. Trzeba więc towary przemysłowe, jakie uda się nabyć, odpowiednio pokierować tak by możliwie największy dały wynik w zastosowaniu do potrzeb rolnictwa i gospodarstw domowych. Tr[illegible] trzymyw[illegible] różnymi drogami — głó[illegible] skup od rolników — artykuły żywnościowe, rozprowadzić wśród ludności miast po cenach najniższych, aby w ten sposób przyczynić się do polepszenia wystarczalności budżetu człowieka pracy.

To się nazywa organizowaniem wymiany gospodarczej. Od tego, jak ta wymiana będzie prowadzona, zależy nie tylko możność pokrywania potrzeb konsumentów w ramach ich siły nabywczej, ale i poziom produkcji rolniczej. A to znowu ma ogromny wpływ na warunki bytowania ludzi w miastach!

Działalność Powszechnej Spółdzielni Spożywczo Rolniczej w Olkuszu, wyrażająca się obrotem 111 mil. zł za r. 1946 i 37 mil. za I kw. 1947, rozwija się w wielu kierunkach i obejmuje coraz szersze dziedziny życia gospodarczego.

Rolnictwo powiatu olkuskiego odnosi z współpracy ze spółdzielnią co raz to większe korzyści. Zaopatrują się tu oni w nawozy sztuczne (1657 [illegible] 1946), nasiona, pasze treściwe, materiały budowlane, żelazo, węgiel, naftę, wyroby monopolowe. — Spółdzielnia współpracuje w organizowaniu produkcji rolniczej, zajmując się kontraktowaniem plantacji buraków cukrowych i roślin oleistych. Mimo iż powiat olkuski jest zbożowo deficytowy, Spółdzielnia dzięki żywym stosunkom handlowym z rolnikami potrafiła pokryć z nadwyżką zapotrzebowanie Funduszu Aprowizacyjnego na zboże. Przejęty i uruchomiony już w lutym 1947 młyn poniemiecki pozwala spółdzielni na ujęcie w swe ręce obrotu zbożowo-mącznego od producenta do konsumenta; owocem były liczne akcje interwencyjne przeprowadzone na tym rynku. W dodatku spółdzielnia prowadzi własną piekarnię i daje mieszkańcom Olkusza chleb, którego cena jest zawsze niższa od ceny chleba z wypieku prywatnego. W swych 5 sklepach spożywczych, 2 tekstylnych i 1 żelazno farbiarskim prowadzi wszystkie artykuły spożywcze i inne, stosując umiarkowane marże zarobkowe, tak iż niemal we wszystkich gatunkach towarów spółdzielnia panuje nad miejscowym rynkiem w interesie ludności.

Nie koniec na tym. W trosce o zapewnienie ruchowi spółdzielczemu przygotowanego pod względem fachowym i ideowym personelu, spółdzielnia kształci swoim kosztem 4 osoby na Studium Spółdzielczym w Krakowie, 9 pracowników na wieczornych kursach handlowych w Olkuszu, oraz dopomaga do kształcenia się w Liceum Spółdzielczym w Krakowie 5 chłopcom, którzy uprzednio odbyli praktyki w sklepach spółdzielni.

Jasne jest, że taka działalność spółdzielni przyczynia się w wysokim stopniu do odbudowy naszego życia gospodarczego, a przez to do podniesienia dobrobytu mas!

Jasne jest również, że spółdzielni trzeba odpowiedniego domu, odpowiednich lokali na sklepy, magazyny, biura, mieszkania pracowników.

Gmach spółdzielni w Olkuszu, to budowla społeczna, gdzie każda cegiełka będzie oparciem dla służby w ochronie interesów robotniczych i chłopskich. Ta budowa wiąże się i harmonizuje z ciężką pracą i ciężkim życiem tych mas, które w spółdzielni zaspokajają swe potrzeby.

I z tym pięknym pomnikiem górnika, który legł pod figurą Matki Boskiej, przywalony taczkami, koło kościółka za miastem...

Ostatnia droga Juliusza Osterwy

Po raz ostatni wielki mistrz sceny, herold słowa polskiego, człowiek pełen sztuki i dla sztuki żyjący — Juliusz Osterwa, dziecko Krakowa, — przemierzył ulice starego miasta.

WŚRÓD WIELKIEJ CISZY...

Jest godzina 9-ta rano. Przed Mariackim kościołem tłum ludzi stłoczony martwą i głuchą ciszą. Na dalekim końcu rynku tętni słabo normalne życie. Słońce przegląda się w błyszczących hełmach strażackich i w białych skrzydłach gołębi.

W strzelistej nawie kościoła, nad morzem głów i lasem pokrytych żałobną krepą sztandarów, w migotliwym blasku świec dźwignął się katafalk z prostą dębową trumną. O złote gwiazdy sklepienia wysoko, ponad rusztowanie pachnące żywicą, w odnawianym prezbiterium trącają dźwięki marsza żałobnego i żałobnych pieśni chóru „Hasło". Przed ołtarzem zapatrzonym w półmrok kościoła średniowieczną zadumą stwoszowych figur, uroczyste nabożeństwo celebruje ks. infułat dr Machay.

Tłum przed kościołem gęstnieje. Za chwilę przez rozwarte wrota płyną sztandary młodzieży szkolnej, harcerstwa, Związku Artystów Scen Polskich i in. Kompania Straży Pożarnej w błyszczących słońcem hełmach podrywa się na baczność. W czarnej czeluści wrót kołebie się na ramionach trumna, niosąc prochy Juliusza Osterwy na ostatnią ich drogę.

Rynek krakowski zaległa wielka, uroczysta cisza. Zegar ratuszowy odmierza godzinę 10-tą, a ze szczytu wieży Mariackiej sączy się melodia hejnału.

Wydaje się, że czas zatrzymał się na chwilę w biegu, zawieszony w powietrzu jękliwym dźwiękiem sygnałuki.

Trumna okryta biało-czerwonym sztandarem, spoczęła na rydwanie zaprzężonym w cztery czarne konie. Czyjeś dłonie kładą na rydwan laurowy wieniec i pęk białych lilii wodnych. Za chwilę orszak żałobny rusza jednostajnym rytmem czarnych pióropuszy na końskich łbach i oddaloną, przycichłą melodią marsza żałobnego Szopena w wykonaniu orkiestry kolejarzy.

Za trumną postępuje rodzina zmarłego, przedstawiciele rządu — min. Kultury i Sztuki ob. Dybowski, poseł tow. dr B. Drobner, wojewoda dr K. Pasenkiewicz, gen. Prus-Więckowski, prezydent miasta Wolas, przedstawiciele władz, związków, organizacyj społecznych i tłumnie zebrani artyści, poprzedzani grupą „Redutowców" z wieńcem z niebieskich kwiatów — emblematem „Reduty".

Czoło konduktu zbliża się pod Teatr Miejski, ożałobniony czarną krepą. Po obu stronach trybuny, na której stanął chór Filharmonii krakowskiej, wyrosły kolumny z gorejącymi zniczami. Las sztandarów zatrzymał się na placu, a na zielonej trawie kwietnika wyrosły nieskończoną barwną wstęgą wieńce.

POŻEGNANIE DZWONÓW

Ponad morzem głów płynie biało-czerwony sztandar okrywający trumnę, witaną jękliwym zawodzeniem dzwonów kościoła św. Krzyża. Rydwan, poprzedzony sztandarem Teatru Polskiego w Warszawie i Krakowskiego ZASP-u, poprzedzony orderem — Komandorią Orderu Polonia Restituta II Klasy na amarantowej poduszce, zatrzymuje się przed trybuną.

Z balkonu przemawia imieniem Rządu R. P. min. Dybowski. Żegna Juliusza Osterwę na zawsze, podkreślając Jego ogromne zasługi dla rozpowszechnienia kultury i sztuki przez twórczą pracę dla teatru polskiego.

Następnie żegna zmarłego wicewoj. mgr Rubiński, po tym na mównicę wchodzi poseł tow. dr Bolesław Drobner, składając w imieniu Miejskiej Rady Narodowej hołd heroldowi polskiego słowa, dziecku Krakowa, który ukochał to miasto, pracując w nim przez długą część swojego życia. Ale nie tylko On pokochał Kraków, bo i miasto to odwzajemniło mu się równie serdeczną miłością. Kończąc, tow. Drobner pożegnał Juliusza Osterwę, „arystokratę polskiego słowa" słowami Juliusza Słowackiego:

„Ustały dla Ciebie bić godzin zegary,
duch nie miał czasu,
a czas nie miał miary.
Szedł błyskawicą — do wieczności drogą".

Z kolei nastąpiły przemówienia — prez. miasta tow. St. Wolasa, który w imieniu miasta złożył zapewnienie, że mogiła wielkiego artysty otoczona będzie wieczną czcią i opieką.

Po przemówieniu tow. red. Stattera przew. Komisji Kultury i Sztuki w imieniu m. Warszawy i Miejskiej Rady Narodowej Warszawy złożył hołd cieniom zmarłego wicedyr. Teatru Miejskiego ob. Kochanowicz. Następnie w imieniu ZASP-u przemawiał ob. Chmurkowski, w imieniu warszawskiej filii ZASP-u i I Państw. Teatru Polskiego — ob. Buszyński, następnie p. o. dyr. Teatrów M. tow. Wacław Nowakowski, przew. oddz. ZASP-u w Krakowie ob. Szymański, przedstawiciel Związku Prac. Teatralnych — Tadeusz Stępniowski. Imieniem Państwowej Szkoły Dramatycznej w Krakowie złożył hołd zmarłemu — dr Zygmunt Leśnodorski, a imieniem literatów — dr K. Wyka.

Z balkonu teatru rozlegają się dźwięki marsza żałobnego Beethovena. Kondukt rusza w stronę Salwatora.

Orszak wydłuża się kolumną sztandarów, długim łańcuchem wieńców i delegacji młodzieżowych, ulicami wzdłuż plant. Na chodnikach gromadzą się tłumy skupionej publiczności. O młodą zieleń plant uderzają dźwięki żałobnego marsza orkiestry Zarządu Miejskiego i ZZ. Kolejarzy, zawodzący jęk dzwonów kościoła św. Jana, Reformatów i św. Anny.

NA SALWATORZE

Cmentarz na Salwatorze zawisł nad miastem i wstęgą Wisły ciszą, nasyconą wiosennym słońcem i młodą zielenią drzew. Wokół grobu rośnie wieniec sztandarów, wśród których płonie czerwienią SZTANDAR MIEJSKIEGO KOMITETU PPS. Chór „Echo" pod dyrekcją prof. A. Kopycińskiego śpiewa pieśni żałobne.

Wiatr zwiewa z warg orszaku księży egzekwialne słowa modlitw. Nad otwartą mogiłą przemawia rektor ks. dr. Michalski. Pochylają się sztandary, słychać głuchy stukot trumny o dno grobowca i szmer modlitwy. Z zielonego wzgórza biegnie ku miastu wstęgą Wisły hejnał z wieży Mariackiej, ostatni salut, ostatnie pożegnanie Krakowa dla swego wiernego syna.

Miasto leży w dole białą, nieruchomą linią murów.

Jest zupełna, absolutna cisza, w której z dalekiego miasta płyną godziny starych zegarów, wydzwaniane nieodmiennym nurtem wieczności dla żywych, których cień wielkiej, rozmiłowanej w sztuce i tęsknocie człowieczej duszy zmarłego prowadzi w ostatnią drogę.

M. KIETA

Kurs spółdzielczości pracy dla działaczy Związków Zawodowych

(K) W dniach 5—14 maja odbył się w Woli Justowskiej pierwszy ogólnopolski kurs spółdzielczości pracy dla działaczy związków zawodowych. Kierownikiem kursu był tow. prof. Jan Wolski.

W kursie wzięło udział 21 słuchaczy, delegowanych przez Okręgowe Komisje Z. Z. oraz zarządy główne poszczególnych związków, np. pracowników przemysłu budowlanego, chemicznego, włókienniczego i in. Inicjatorem kursu była Centralna Komisja Z. Z. W ciągu kursu słuchacze zaznajomili się z ideologią i zasadami organizacyjnymi spółdzielczości pracy, zwiedzili kilka spółdzielni pracy w Krakowie oraz odbyli dyskusję poświęcone sprawie współdziałania ruchu zawodowego ze spółdzielczością pracy.

Specjalnie trzeba podkreślić ścisły kontakt utrzymywany między kursem a Okręgową Komisją Związków Zawodowych, która okazała kursowi wiele zainteresowania i poparcia, jak również kontakt ze słuchaczami Studium Spółdzielczego U. J. W ostatnim dniu słuchacze opracowali memoriał skierowany do CKZZ, zawierający szereg postulatów dotyczących współpracy ruchu zawodowego ze spółdzielczością pracy.

W zakończeniu kursu, które miało miejsce w dniu 14 bm. wzięli udział kierownicy Związku Rewizyjnego tow. tow. Wójcicki i Grik, kierownik kursu tow. prof. Wolski, przedstawiciel CKZZ tow. Brzozowski oraz pos. Kowalczyk i tow. Czarnecki jako przedstawiciele OKZZ.

Domy wypoczynkowe PPS

(K) Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej zawiadamia, ze ma urządzone następujące domy wypoczynkowe:

W Kamionce, pow. Jelenia Góra, Dolny Śląsk — na 100 osób.

W Zakopanem, przy ul. Grunwaldzkiej — na 22 osoby.

W Ustroniu Morskim, przy ul. Wiejskiej 17, Pomorze Zachodnie — na 30 osób. (Ten ostatni w stadium organizacji).

W domach tych mogą znaleźć wypoczynek członkowie Partii — aktywiści i zatrudnieni w administracji partyjnej za opłatą zł 200 dziennie.

Pozostali członkowie Partii mogą w miarę wolnych miejsc korzystać również z pobytu w tych domach za opłatą dziennie zł 300.

Zainteresowani winni zaopatrzyć się przed wyjazdem do domu wypoczynkowego w niezbędne skierowania, które wystawia CKW PPS.

Mistrz Solski przed mikrofonem Polskiego Radia

Niełada sensacją artystyczną będzie występ mistrza Ludwika Solskiego w słuchowisku pt. „Promieniści" Krystyny Grzybowskiej. Na kanwie kulturalnej sztuki znanej krakowskiej autorki osnuta została audycja o wysokich walorach mikrofonowych, którą zmontował jeden z najwybitniejszych reżyserów radiowych Jerzy Ronard Bujański.

„Promieniści" związani nurtem zasadniczym akcji z Adamem Mickiewiczem staną się niewątpliwie jedną z najciekawszych pozycyj Teatru Polskiego Radia, zwłaszcza, że w audycji biorą udział najwybitniejsze siły scen krakowskich z mistrzem Ludwikiem Solskim na czele.

Audycja nadana zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 14.40.

WSNS w rocznicę zwycięstwa

Zarząd Bratniej Pomocy Stud. W. S. N. S. urządził w dniu 12 maja br. akademię, przy licznym udziale słuchaczy, na której odczyt wygłosił prof. W. S. N. S. Kurator Okręgu Szkolnego dr Stefan Białas. Wspomnienia z ostatnich bojów o Berlin opowiedział słuchacz W. S. N. S. kpt. Pietraszak.

W części artystycznej wystąpił chór „Lutnia" pod dyrekcją prof. Życzkowskiego a recytacje wykonali słuchacze.

Szkoła Zdrowia Ub. Społecznej

„Błonica (dyfteria) — wróg dzieci Nr 1" — odczyt na powyższy temat wygłosi dr T. Giza, docent Uniw., w dniu 16 bm. w piątek o godz. 19-tej. Sala odczytowa Ub. Społ. ul. Pierwszego Maja (Dunajewskiego) Nr 5. Wstęp wolny.

Komunikaty Partyjne

ZWIĄZKOWCY!

Dnia 20 maja godzina 17-ta odbędzie się odprawa wszystkich Pepesowców-Związkowców w sali Nr. 16 I p. w Gmachu PPS — Rynek Główny 30. Obecność pod rygorem partyjnym obowiązkowa.

UWAGA DELEGACI!

Miejski Komitet PPS w Krakowie zwołuje na dzień 15 maja godz. 10-ta — sala kinoteatru „Świt" zebranie delegatów, biorących udział w Konferencji Miejskiego Komitetu w dniu 2 marca br., celem wybrania delegatów na wojewódzką Konferencję, która odbędzie się dnia 17 i 18 maja 1947 r. Ze względu na ważność zagadnienia stawiennictwo delegatów bezwzględnie obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

Wstęp za okazaniem kart uczestnictwa.

ZEBRANIE SEMINARIUM SOCJALISTYCZNEGO

zostaje odłożone ze względu na ważne sprawy organizacyjne oraz udział członków seminarium w przygotowaniach do III Konferencji Wojewódzkiej PPS.

O terminie najbliższego zebrania seminarium zostaną uczestnicy powiadomieni ogłoszeniem w „Naprzodzie".

PORADY LEKARSKIE

Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie komunikuje, że nieubezpieczeni członkowie naszej Partii mogą korzystać z ambulatorium PCK (ze zniżką 50 procent od porad lekarskich, 10 procent od zabiegów, a dla niezamożnych bezpłatnie) w zakresie chorób: choroby wewnętrzne, choroby dziecinne, laryngologia, ginekologia, chirurgia, okulistyka.

Skierowanie do powyższego ambulatorium udziela Wydział Kadr WK PPS Rynek Główny 30, p. 51.

* * *

Miejski Komitet PPS w Krakowie zawiadamia, że w sekretariacie są do nabycia fotosy z odsłonięcia sztandaru MK PPS.

Oglądać je można codziennie do godziny 15-tej po południu.

PORADY PRAWNE

Komitet Dzielnicowy Kraków-Śródmieście uruchomił bezpłatne porady prawne wstępne i opiekę prawną. Wyznaczeni sędziowie będą udzielać porad prawnych we wtorki i piątki w lokalu Komitetu Dzielnicowego Kraków - Śródmieście, Rynek Główny 30, pokój 13 — każdorazowo od godz. 18—19.

Na sztandar PK PPS

Tow. Wielgus Franciszek wpłaca złotych 300 i wzywa tow. Lizaka, kierownika Spółdzielni w Wieliczce.

Tow. Siewniak Stanisława z Krakowa wpłaca zł 4000.

Tow. Drożdżiewicz Józef ze Skawiny wpłacił zł 500 i wzywa tow. Kulczyckiego Kazimierza, dyrektora Szamotowni w Skawinie, tow. Galacińskiego Teofila, wicedyrektora Szamotowni w Skawinie, tow. Jasiskiego Adama, kierownika Spółdzielni w Skawinie, tow. Ludwikowskiego Ludwika, burmistrza m. Skawiny, tow. Pająka Tadeusza i tow. Czopka Jana.

MK PPS komunikuje

Tow. Mgr. Taborski nie mogąc z powodu nieobecności w Krakowie wpłacić datku na fundusz sztandarowy MK PPS przekazał wczoraj na ten cel kwotę zł. 300.

Przed Świętem Morza"

(o. d.) Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego „Święta Morza". Dr B. Leśnodorski wygłosił zagajenie, witając przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych, Kuratorium, PCK i innych.

Na wstępie oświadczył, że protektorat nad Komitetem Honorowym „Święta Morza" objął tow. dr Pasenkiewicz, wojewoda krakowski. Kom. Wykonawczy został wyłoniony z Zarządu Ligi Mor[illegible] : dr Michalskim na czele, przewodniczącym Okręgu Krakowskiego.

Z kolei nastąpił wybór przewodniczących poszczególnych sekcji jak ogólnej, zbiórkowej, imprezowej, prasowo-propagandowej, młodzieżowej, obchodowej, wycieczkowej i sekcji wianków.

„Święto Morza" rozpocznie się w Krakowie dnia 21 czerwca br. tradycyjnymi „Wiankami". W okresie poprzedzającym dzień 29 czerwca, który będzie punktem kulminacyjnym obchodów morskich postanowiono zorganizować wieczór literacki, na którym byłyby odczytane utwory związane z morzem i wystawę obrazów z pracami o temacie morskim.

W zakładach pracy odbędą się prelekcje oraz imprezy artystyczne, w szkołach poranki i różne przedstawienia amatorskie.

W tygodniu „Święta Morza" odbędzie się również zbiórka uliczna, oraz kwestowanie po domach. Następne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego „Święta Morza" odbędzie się 27 maja celem uzgodnienia działalności poszczególnych sekcji.

Normy jednorazowego świadczenia na rzecz powodzian

(o. d.). Prezydium MRN na posiedzeniu dnia 30. 4. br uchwaliło w zastępstwie Miejskiej Rady Narodowej, aby tak, jak na terenie całego Państwa, również i w Krakowie przeprowadzona została zbiórka jednorazowych świadczeń na rzecz ofiar powodzi.

W myśl tej uchwały i zgodnie z instrukcją Prezydium Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi, na którego czele stoi Prezydent Państwa Bolesław Bierut, powołane są do świadczeń na rzecz powodzian te same kategorie osób, które obowiązane były do uiszczenia Daniny Narodowej.

Naczelną zasadą obowiązującą przy płatności świadczeń na rzecz powodzian jest postanowienie, że wysokość ofiar wynosi 1/4 czyli 25% tej sumy, którą każdy z płatników miał uiścić tytułem Daniny Narodowej, z tym odchyleniem, że rolnicy winni uiścić po 5 kg ziarna od 1 ha, a tylko w wyjątkowych wypadkach zamiast ziarna pieniądze w wysokości 125 zł, za 5 kg, oraz że osoby pobierające wynagrodzenia za pracę mają wpłacić stawki uchwalone przez Związki Zawodowe, lub Rady Zakładowe.

Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Ofiarom Powodzi zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Krakowa, aby jak najszybciej wpłacili jednorazowe świadczenia na rzecz powodzian.

Kraków, który szczęśliwie uniknął tej najstraszniejszej klęski, jaką jest powódź, powinien w pierwszym rzędzie wykazać pełną gotowość niesienia pomocy dotkniętym powodzią. Powinien zrozumieć beznadziejne położenie tych, którzy zostali bez dachu nad głową i bez chleba.

W szeregach płacących nie może zabraknąć nikogo, należy pamiętać, że jest to jednorazowe świadczenie na rzecz najbiedniejszych i najnieszczęśliwszych.

Więzienie za napad rabunkowy

(S) Wydział Doraźny Sądu Okręgowego rozpatrywał wczoraj sprawę Romana Komańskiego.

W dniu 21 marca br. w Krakowie — Płaszowie Komański usiłował odebrać Janowi Stecowi posiadaną przez niego gotówkę, a gdy Stec bronił się, Komański wyjął z kieszeni 2 kilowy ciężarek, którym uderzył swoją ofiarę w głowę. Jednocześnie zaś bił go z całej siły pięścią w ramię dla ubezwładnienia ręki, którą napadnięty bronił się przed napastnikiem.

Stec, widząc, że napad przybiera poważny obrót, począł wzywać pomocy, wskutek czego Komański musiał swą ofiarę z żelaznego uścisku ramion oswobodzić.

Sąd Okręgowy skazał Komańskiego na 8 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich na okres 5 lat.

Nowa placówka naukowa

(Bg). Społeczeństwo nasze odczuwa brak teoretycznie i praktycznie wyszkolonych pracowników społecznych.

Organizacje społeczne i zawodowe wyłaniają wprawdzie spośród swoich członków elementy ideologiczno-społeczne i przeszkalają je na dorywczych kursach, nie zaspakaja to jednak ich potrzeb, a nadto nie rozwiązuje zagadnienia powierzenia pracy w placówkach społecznych jednostkom tak przeszkolonym, by mogły one całkowicie zrealizować problemy konieczne z punktu widzenia naszego państwa.

Przyjmując jako założenie, że zakres pracy społecznej będzie stale wzrastał, a ilość placówek będzie się zwiększała — Sekcja Szkolnictwa Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w porozumieniu z władzami szkolnymi organizuje zebranie dyskusyjne w sprawie powołania do życia Liceum Ekonomiczno-Społecznego.

Zebranie takie odbędzie się w budynku żeńskiego gimnazjum handlowego przy ul. Loretańskiej w sobotę 17 maja o godzinie 10-tej.

Z pogotowia ratunkowego

19-letni pracownik PKP, Władysław Waligórski został fatalnie postrzelony na Osiedlu Oficerskim.

Pogotowie Ratunkowe przybyłe na miejsce, po pierwszym opatrunku przewiozło go do szpitala Ubezpiecz. Społecznej w stanie ciężkim.

* * *

Wczoraj przechodnie na ul. Gertrudy przeżywali niełada sensację: Oto ulicą pędził z niebywałą szybkością samochód, który w pewnym momencie począł zataczać zygzaki. Wypadek był dziełem jednej sekundy. Zataczający się samochód wpadł pod tramwaj, przy czym strzaskana wskutek zderzenia w samochodzie szyba niedawno odcięła szoferowi nos, przy pochylaniu się tegoż na kierownicę. Okazało się, że szofer był pijany.

Co gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 16 maja 1947 r. (piątek)

Kraków. 6,00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu. 7,00 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Koncert Orkiestry P. R. pod Dyr. Arnolda Rezlera. 8,30 Informacja ogólnopolska. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Przerwa. 13,45 Reportaż dźwiękowy z uroczystości otwarcia boiska „Korona". 14,00 Koncert życzeń. 14.40 w ramach audycji dla dzieci: 1) „U nas w szkole" — audycja w wykonaniu dzieci ze szkoły powszechnej w Świątnikach, 2) „Odpowiadamy na listy" — skrzynka radiowa. 15.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Pokój na poddaszu". 15,30 Audycja rozrywkowa. 16.00 Dziennik. 16,12 Muzyka. 16,30 Audycja dla chorych. 16,45 Pieśni Ludowe. 17,00 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 17,10 Reportaż. 17,20 Koncert Orkiestry P. R. 17,50 Koncert dla przodowników świata pracy. 18,35 Audycja Związku Straży Pożarnych. 18,42 Skrzynka PKO. 18,45 Audycja dla wsi „Dlaczego i jak uprawiać truskawki, maliny i krzewy owocowe" 18,55 „U naszych przyjaciół" — audycja z Belgii w opracowaniu Rogozińskiego słowno-muzyczna. 1) Reportaż z Belgii w opracowaniu Rogozińskiego, 2) Muzyka. 19,15 Transmisja z sali „Romy" — „Jubileusz Adama Wieniawskiego" 50-ciolecie Jego pracy Kompozytorskiej i Pedagogicznej. 21,45 W ramach radiowego Uniwersytetu Ludowego, wykład dra Stanisława Majewskiego z cyklu „Historia doktryn ekonomicznych", p. t. „Marksizm czyli kolektywistyczna doktryna ekonomii. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,15 Audycja rozrywkowa. 22,50 Omówienie wizyty pisarzy czechosłowackich. 23,00 Wiadomości dziennika. 23,15 Program na dzień następny. 23,25 „Bach i Haendel" — muzyka z płyt. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili — sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15,30 „Pan Damazy" Blizińskiego z udziałem Al. Zelwerowicza.

godz 19-ta „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Komediant". Tragikomedia Wł. Bodnickiego z udziałem K. Szuberta.

Mała sala — godz. 16 „Rozdroża miłości" Jerzego Zawieyskiego, godz. 19,30 „Dewaluacja Klary" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) godz. 15,30 i 19-ta „Rozkoszna dziewczyna" komedia muzyczna w 3 ak [illegible]

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz 19-ta „Pan Jowialski" Al. Fredry.

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godz. 16 i 19,45 „Historia świata" Mariana Eilego i Jana Kotnyczka.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA", Kraków Skarbowa 2 — godz. 17,00 „Złota Rybka", przygody Maćka Klepka.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 Stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 „Cocktail"-rewia.

W Kinach

WARSZAWA: Na granicy
WOLNOŚĆ: Samotny żagiel
APOLLO i SZTUKA: Pentcarral
SCALA i WANDA: Ostatnia szansa
ŚWIT: Skandal (produkcja szwedzka)
UCIECHA: Zeznania szpiega
GDAŃSK: Czy Lucyna to dziewczyna

Nie będzie ogonków przed kinami

(bg) Związki Zawodowe usprawniają sprzedaż biletów ulgowych!

Nie będzie już ogonków przy kasach kin krakowskich.

Jak się dowiadujemy Okręgowa Komisja Związków Zawodowych przeprowadziła przez swego delegata, kierownika Wydziału Kultury i Oświaty mgra Jaszczółta pertraktacje z Centralnym Zarządem Kin w Łodzi, celem usprawnienia rozsprzedaży biletów kinowych.

Dotychczasowy system nastręczał wiele trudności w uzyskaniu biletów przez robotników i pracowników i dawał [illegible]żność żerowania paskarstwu, które stało się wprost plagą w krakowskich kinoteatrach.

Przeprowadzone w Centralnym Zarządzie rozmowy doprowadziły do pozytywnych rezultatów. W najbliższych dniach przystępuje Wydział Kultury i Oświaty do reorganizacji systemu sprzedaży biletów i kontroli tak, że i na tym odcinku nastąpi całkowite uzdrowienie stosunków. Bliższe szczegóły zostaną podane po ich technicznym opracowaniu.

Ceny węgla ustalone

Podkomisja Cennikowa przy M. R. N. ustaliła następujące ceny węgla:

[illegible] k o [illegible] j o w e g o:

węgiel po cenach zasadniczych:

sortyment	I	II	III	kopalnie górn. śl.
kęsy, kostka, orzech I i II	1,870.—	1,740.—	1,640.—	2,110.—
orzech III i pospółka	1,320.—	1,235.—	1,155.—	1,710.—
orzech IV	1,100.—	1,090.—	1,020.—	1,430.—
orzech V	920.—	860.—	810.—	1,070.—
miał 0/18 mm	840.—	710.—	635.—	1,040.—

[illegible] z rabatem 30%:

sortyment	I	II	III
kęsy, kostka, orzech I i II	1,400.—	1,310.—	[illegible]
orzech III i pospółka	995.—	935.—	[illegible]
orzech IV	885.—	830.—	785.—
orzech V	[illegible]	650.—	[illegible]
miał 0/18 mm	[illegible]	[illegible]	[illegible]

[illegible]

[illegible]	górnośląski	[illegible]
kęsy, kostka, orzech I	2,330.—	[illegible]
orzech II	2,040.—	[illegible]
groszek I	1,850.—	[illegible]
specjalny	—	[illegible]

węgla wolnorynkowego [illegible] trakcji samochodowej:

sortyment	śląsko-dąbrow[illegible]	krakowski
kostka, orzech I	2,900.—	2,600.—

węgiel [illegible] transportu wodnego:

[illegible]a 1 tonę węgla krakowskiego loco skład [illegible]

Ceny węgla w handlu detalicznym:

śląsko-dąbrowiecki	[illegible] 100 *kg*	[illegible] — zł loco skład
krakowski	[illegible] 100 *kg*	170.— zł loco skład

[illegible]e cen wyższych będzie ścigane przez Delegaturę Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Równocześnie zaleca się, by uprawnione instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe oraz świat pracy wykorzystały sposobność nabycia węgla, którego obfite zapasy znajdują się na składach.

K. S. OM TUR „Podgórski" zwycięża w Mielcu

W dniu 11 maja br. bawiła w Mielcu drużyna KS OM TUR „Podgórski", która rozegrała zawody towarzyskie z Mieleckim KS „Gryf", który został pokonany w stosunku 6:2 (4:1).

Mecz stał pod znakiem silnej przewagi bardzo dobrze grającego TUR-u, którego drużyna była chwilami o klasę lepsza od przeciwnika.

Na wyróżnienie zasługuje cała drużyna krakowska, która mimo obcego terenu i wybitnie stronniczych orzeczeń sędziego ob. Sokoła potrafiła mecz nie tylko wygrać, ale grą swoją zdobyć uznanie widowni, która silnie dopingowała drużynę krakowską do osiągnięcia jak najlepszego wyniku.

[illegible] dla zwycięzców zdobyli Piekarz 4 i Kucharski 2. Dla pokonanych Szacki z karnego, niesłusznie podyktowanego przez sędziego już w pierwszej minucie zawodów i Stempowski 1.

Wynik meczu uważać należy za najlepszy, jaki został uzyskany przez drużyny krakowskie na tamtejszym terenie.

* * *

W dniu 20 maja br. zostanie rozegrany mecz piłkarski między K. S. „Zwierzyniecki" — K. S. OM TUR „Podgórski", jako półfinał z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Ochotnicy Woj. Krak. odbudują Warszawę

(o. d.). Krakowski Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy przyjmuje zgłoszenia młodzieży męskiej w wieku od lat 15—20 do Ochotniczych Batalionów Odbudowy Warszawy.

Kandydaci zgłoszą: imię i nazwisko, datę urodzenia, miejsce zamieszkania, obywatelstwo, wykształcenie, pochodzenie społeczne, zdrowie, oraz w jakim zawodzie chciałby pracować.

Termin odjazdu 24 maja br. o godz. 15-tej. W Warszawie ochotnicy przejdą przeszkolenie 6-cio miesięczne po 5 godzn dziennie pracy fizycznej i 5 godzin nauki. Kandydaci otrzymują bezpłatny przejazd do Warszawy, wyżywienie, a na zakończenie kursu dyplomy uprawniające do wstąpienia do bezpłatnych szkół zawodowych jedno i dwurocznych w przemyśle z pełnym utrzymaniem.

Komitet podkreśla, że jest jeszcze 150 miejsc wolnych.

Zgłoszenia przyjmuje Komitet ul. Szpitalna 15 w godzinach od 9-tej do 13-tej.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Dnia 15 maja dr Helbich Adam — Kopernika 23, tel. 548-30.

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości wydane w maju 1929 r. w Jarosławiu na nazwisko Kelz Zygmunt, zamieszkały Przemyśl, Tarnowskiego 16 m. 4

Z okna na bruk

(S) Z nadchodzącą wiosną rozpoczęło się gremialne mycie okien w mieszkaniach. Przed wojną obowiązywał przepis policyjny, nakazujący zabezpieczenie osoby myjącej okna na piętrach, przez specjalne pasy.

Zachowanie takiej ostrożności jest nieodzowne, gdyż w przeciwnym razie osobie, która spełnia taką czynność grozi kalectwo, względnie nawet utrata życia. Pożądanym więc byłoby, aby w mieście Krakowie wprowadzono również taki przepis.

Wczoraj ofiarą podobnej nieostrożności padła 15-letnia zaledwie dziewczynka, Maria Sadyń, która, myjąc szyby na II piętrze przy ul. Kochanowskiego 16, spadła na bruk i uległa złamaniom kości i poważnemu ogólnemu uszkodzeniu. Poszwankowaną Pogotowie Ratunkowe po daniu pierwszej pomocy na miejscu, odwiozło do szpitala.

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH od dnia 10 V. do 17 V. 47 r.

„Pod Białym Orłem" Rynek Główny 45, „Pod Jagiełłą" Plac Matejki 2, Mgra Marcisiewicza, Stradom 2, „Pod Aniołem" — Dietla 76, „Pod Orłem" Plac Zgody 18, „Warszawska" 29 Listopada 17, Im. Król. Jadwigi Karmelicka 9, „Pod Matką Boską" Krowoderska 74, w Dębnikach Madalińskiego 7, Mgr. Popiel-Zaufalowej w Bronowicach Małych, Wyspiańskiego 4.

Wystawa Książki Oświatowej pod hasłem „Wśród Książek" — w sali Klubu TUR im. I. Daszyńskiego, ul. Garbarska 1, codziennie od godz. 12—19.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy — Na [illegible]ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA (Lubicz 48)

Piątek 16, sobota 17 i niedziela 18-go maja — trzy przedstawienia przemiłej komedii muzycznej J. Tuwima p. t. „Rozkoszna dziewczyna". Początek godz. 19,15. Wykonawcy Beata Artemska, Maria Tyszyńska, Klara Samecka, Zofia Welsówna, Marian Demar, Antoni Fuzakowski, Jerzy Lipka, Rudolf Kula, Adam Cyprian i in. Przedsprzedaż biletów w firmie „Fuzak", Floriańska 2, od 16-tej w kasie Teatru. W niedzielę kasa czynna od 10-tej rano.

Wystawa Książki Oświatowej pod hasłem „Wśród Książek" — w sali Klubu TUR im. I. Daszyńskiego, ul. Garbarska 1, codziennie od godz. 12—19.

†

WINCENTY KUREK

pułkownik, b. dowódca 28 pułku strzelców kaniowskich w Łodzi, dowódca 5-tej Brygady Wileńskiej zginął na polu chwały przy zdobywaniu Monte Cassino dnia 17 maja 1944 r.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się dnia 17 maja b. r. o godz. 7-30 rano w kościele Mariackim, o czym zawiadamia Kolegów, Przyjaciół i Znajomych

Żona

Odbito czcionkami Drukarni Nr 8 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53. M—19942